

URODZINY

**Wszystkim listopadowym urodzeńcom
300 lat życia
(zamiast średnich 200) życzy**

Zarząd GKF i redakcja „Informatora”

(pełna lista jubilatów dostępna na stronie internetowej GKF-u)

P.S. Naszym dzielnym „kaczkom” (członkom korespondentom) dodatkowe życzenia z okazji n-tych urodzin Mamy Kaczki.



NIUSY

WIEŚCI WIEDŹMINOWE

Jak donosi Telewizja Polska, wiosną przyszłego roku doczekamy się wreszcie filmowego „Wiedźmina”! Młodszym czytelnikom przypominamy, że zdjęcia zakończyły się już pod koniec 2000 roku, jednak od tego momentu TVP borykała się z problemami technicznymi związanymi z efektami specjalnymi i montażem. 65-letni dziś Michał Żebrowski powiedział, że z niecierpliwością oczekuje momentu, kiedy zobaczy siebie samego z lat młodości. My także nie możemy się doczekać na najbardziej oczekiwany polski film XXI wieku!

MiSz

POŻEGNANIE ZE STARUSZKIEM MIR-em!

Władze rosyjskie zapowiadają, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy stacja kosmiczna MIR zakończy wreszcie działalność. Staruszek MIR, przewidziany początkowo do piętnastoletniej pracy badawczej, przebywa nad naszymi głowami już pół wieku. Mimo wielokrotnych zapowiedzi i „ostatecznych” decyzji, termin „utopienia rupiecia” bez ustanku przesuwano, licząc na stworzenie „hotelu kosmicznego”. Teraz jednak, gdy plany te nie wypaliły, ma to być naprawdę ostatni moment działania pierwszej stacji kosmicznej w historii ludzkości. Dwa specjalnie wysłane promy kosmiczne mają zepchnąć MIR-a z orbity, kierując go w odpowiednią stronę. Większość stacji sptonie w atmosferze, reszta ma runąć do Pacyfiku kilkaset kilometrów od Nowej Zelandii.

MiSz

OSTATECZNE ZDEMENTOWANIE WSZELKICH DEMENTI

Nie, nie, i jeszcze raz nie! Nie mam najmniejszego zamiaru publikować ani kolejnego listu z zarzutami Grzesia Sz. wobec SKF-u, ani kolejnego sprostowania Eli G. Koniec! Wprowadzam niniejszym cenzurę prewencyjną na wszelkie publikacje dotyczące stosunków GKF-SKF raz na zawsze!

Michał Szklarski, rednacz Informatora.

PRERELEASE „SQUEE’S DILEMMA: FINAL SOLUTION”

Klub Fantastyki „Angmar” wraz z siecią supermarketów MASTER mają zaszczyt i przyjemność zaprosić na turniej połączony z premierą kolejnego dodatku do Magic: the Gathering.

Turniej odbędzie się 1 października 2035. Format: Sealed File. Logowanie chętnych od godziny 9. Pliki z nowym dodatkiem zostaną rozesłane do zalogowanych graczy o godzinie 11. Nadzór nad przebiegiem turnieju będzie sprawował program sędziowski IV poziomu „CETISOFT 2.54”.

Dodatkowe informacje na stronie GKF-u i CARDMASTER S.A.

Pytania indywidualne: Michał „Michael” Kozina michael@gkf.3miasto.com.pl

Nordcon 2035

LIST INFORMACYJNY NR 2

Wielki wódz plemienia Gekhaeffów Piotr Ryczący Łoś Mazurowski i starszyzna szczepu zapraszają w imieniu całej społeczności na wielki zjazd plemion indiańskich. W programie publicystycznym znajdują się liczne prelekcje, spotkania ze starszyzną plemion, panele dyskusji międzyszczepowych i inne.

Ponadto: polowanie na bizona, palenie fajki pokoju, skalpowanie bladych twarzy, tańce deszczu, zaklinanie duchów, wspólne modlitwy do Wielkiego Manitou i wiele innych atrakcji.

Nie zabraknie też gier wojennych (paintarrows), fabularnych, strategicznych i kościanych. W licznych konkursach (rzucanie tomahawkiem, wiedzy o plemionach i przodkach, muzyki szczepowej, strojów i wielu innych) do wygrania prawdziwe pióra orla bielika! Zwycięzcy loterii plemiennej natomiast otrzymają darmowe zaproszenie na następny zjazd. Na miejscu będzie też możliwość nabycia literatury indiańskiej w szczepowej księgarni. Howgh!

Miejsce: OW „Hutnik”, Jastrzębia Góra.

Czas: 6-9.12.2035

Koszty:

- akredytacja: 25 euro (at the door 35 euro.; dla członków GKF zniżka 20%)
- noclegi: 13 euro za noc (po 15 października cena rośnie do 15 euro)
- posiłki: śniadania i kolacje po 4 euro, obiady 6 euro

Przypominamy, że ilość miejsc jest ograniczona! Pojemność ośrodka to jedynie 3500 miejsc!

Kontakt:

Wódz senior: Krzysztof Żeglujący z Wiatrem Papierkowski (chwilowo w lodówce)

Wielki wódz: Piotr Ryczący Łoś Mazurowski

Finanse: Bogusław Frunący Wśród Chmur Gwozdecki

Program publicystyczny: Michał Biegnący Wilk Szklarski

Program gier kościanych: Adam Gromadzący Magię Cetnerowski

LARPy: Tytus Kamil Rysujący na Szkle Mikołajczak

RPG: Waldemar Szukający w Stogu Igielski

Luke Skywalker powraca!

Recenzja 17-ej części „Gwiezdných wojen” pt. „Inwazja kosmicznych bakterii”

Uwaga, uwaga, prawdziwa gratka dla fanów filmu i fantastyki! Oto stary, ale wciąż jary George Lucas zakończył produkcję siedemnastej części swej słynnej, legendarnej już serii „Gwiezdne wojny”. „Inwazja kosmicznych bakterii” będzie z pewnością równie wielkim sukcesem, jak część 16-a: „Rozróżba na planecie Coruscant”



Oto prawnuk Luke'a Skywalkera Scurvy (jakże trafnie przetłumaczono to jako „Wredniak”) zostaje podstępnie zwabiony na stronę Zła i brudzi rodzimemu państwu. Przyczajone na kilku odległych planetach Imperium ponawia atak, odkrywając metodę hodowli i wysyłając na Coruscant dywizję gigantycznych, śmiertelnych gwiazdnych bakterii. Najazdowi przeciwstawia się dzielna wojowniczką, wnuczka Lei Manuela, mistrzyni kung-fu. Pomocy udziela jej w tym mężne oddziały karatek Jedi oraz wierny Jar-Jar-Jar Binks, wnuk Jar-Jara, który służy jej swą mądrością, radą i fachową wiedzą z dziedziny batalistyki, a także dobrym humorem, dwa razy lepszym od humoru dziadka. W obliczu nadciągającej klęski

Manuela klonuje Luke'a Skywalkera (który tym razem dziwnym trafem jest Murzynem) i jego ojca Anakina. Luke wdiera się do bazy operacyjnej wroga i sieka na kawałki Scurvyego, Jar-Jar-Jar-Jar prowadzi do ataku na napastników wielką armię binksów, kartów, krasnoludków, karzełek, niziołków i dusiołków, a Anakin przypadkiem zrzuca na planetę Imperium bombę atomową i wszystko kończy się szczęśliwie. Manuela poślubia Jar-Jar-Jar-Jara, a Luke i Anakin zostają zamrożeni, by pomóc w odparciu następnego ataku wroga. Bo ten nigdy nie śpi!

Zaletami „Inwazji...” są – jak zwykle u Mistrza Lukasa – wspaniałe, kolorowe efekty specjalne (kosmiczne walki gwiazdnych bakterii – palce lizać!), efektowne sceny walki, uroda i fenomenalna gra aktorów, szczególnie młodego Johna Smitha – Anakina (który nie dorównuje jednak talentowi sławnemu Jake'owi Lloydowi, swemu poprzednikowi z klasycznego „Mrocznego widma”). Widzów oczarowuje wprost dobre zakończenie: jasnym przekazem moralnym (dobro zawsze zwycięża, nawet jeśli jest to bardzo mało prawdopodobne – o czym jakże często zapominamy). Wielkim atutem „Inwazji...” jest też podkreślenie po raz kolejny wielkiego braterstwa i przyjaźni ludzi wszelkich ras i języków, co wspaniale symbolizuje genialny wątek przemiany Luke'a Skywalkera w Murzyna. Ponadto wielkie pochwały należą się słynnemu trenerowi walk Wschodu T. Yodurze i Bruce'owi Lee – bo czymże byłyby „Gwiezdne wojny” bez jakże pamiętnych walk karate i kung-fu? Pogratulować należy także, oczywiście, wielkiemu reżyserowi i scenarzyście George'owi Lucasowi, który już po raz trzydziesty drugi przetworzył twórczo i oryginalnie archetypiczny motyw walki dobra ze złem. I wreszcie, przede wszystkim – film jest po

prostu bardzo, bardzo śmieszny – George’u Lucasie, brawa za scenę ucieczki Jar-Jar-Jar-Jara Binksa przed krwiożerczymi pieczarkami – mutantami!

Podsumowując więc – żałować będzie każdy, kto nie pójdzie na „Inwazję kosmicznych bakterii”. Zapraszam do kin!

Marcin Szklarski

P.S. Firma Lucas Ltd. zaprasza do kupowania figurek Scurvyego i Luke’a Skywalkerów, księżnej Manueli, Jar-Jar-Jar-Jara Binksa i kosmicznych bakterii, we wszystkich skalach, łącznie z rzeczywistą, i wersjach (m.in. Luke Krateka™, Luke z Mieczem™, Luke Bez Miecza™, Manuela w Stroju Wojowniczym™, Manuela w Stroju Wieczorowym™, Manuela w Stroju Domowym™; w prezencie grzebień do czesania Manueli i Skywalkera!). Przed gwiazdką '2035 – obniżka cen o 20 %!

„Inwazja kosmicznych bakterii”. USA 2035. Scenariusz i reżyseria: George Lucas. Występują: Leonardo di Caprio (Luke Skywalker), Natalie Portman (Manuela), John Depp (Scurvy Skywalker), John Smith (Anakin Skywalker). Zdjęcia: John Rickardsson. Efekty specjalne: Industrial Lights and Magic Ltd. Muzyka: zespół Disco Polo America.

Papier wychodzi z lodówki (ponownie)

Zbliża się termin kolejnego wyjścia z hibernacji Krzysztofa „Papiera” Papierkowskiego, legendarnego prezesa Gdańskiego Klubu Fantastyki. Młodszym członkom naszego klubu przypomnimy pokrótce dzieje ostatnich lat aktywności tego niezwykle człowieka:

Na przełomie XX i XXI wieku, pełniący od wielu lat funkcję prezesa GKF-u Papier po raz kolejny zapowiedział ostateczne i definitywne ustąpienie ze stanowiska. Niestety dla Niego, a na szczęście dla GKF-u, Walne Zebranie pozostało głuche na protesty Krzysztofa (słabo słyszalne z powodu knebla) i wybrało Go ponownie. Pod Jego przywództwem GKF przeżył kolejne lata świetności.

Niestety, Krzysztofowi lat nie ubywało. Z kolejną kadencją się udało, ale co dalej? Jasne było, że wśród działaczy klubu nie ma godnego następcy Papiera. W celu rozwiązania tego problemu Zarząd postanowił skorzystać z najnowszych osiągnięć techniki i medycyny.

W roku 2006 Krzysztof Papierkowski został zahibernowany. Co cztery lata, dokładnie w terminie kolejnego Walnego Zebrania Wyborczego, Krzysztof jest odmrażany. Przygotowani asystenci przedstawiają w skrócie wydarzenia z ostatnich czterech lat oraz sytuację w GKF-ie. Krzysztof udaje się na Walne Zebranie i zostaje wybrany na kolejną kadencję. Następnie zwołuje swoich najbliższych współpracowników, wysłuchuje ich raportów, pochwała, gromi, wynagradza, zwalnia i powołuje nowych. Podejmuje decyzje w najważniejszych dla klubu sprawach, wytyczając kierunek rozwoju organizacji, po czym z powrotem wraca do hibernatora. Przez następne cztery lata decyzje w mniej ważnych sprawach podejmuje wiceprezes.

Przyjmując, że średni okres aktywności Krzysztofa przy każdym odmrożeniu wynosi około 10 dni, będzie on pełnił funkcję prezesa Gdańskiego Klubu Fantastyki przez następne 3000 lat.

Pm

Co jest grane? (434)

(zapiski „staruchy” z sesji RPG słupskiego KS STRONG)

Dzisiaj będzie krótko, by dać odetchnąć czytelnikom, którzy mogą przecież być już z lekka znudzeni widząc po raz czterysta trzydziesty czwarty moje „zapiski”.

Łezka mi się w oku kręci, gdy przypomnę sobie, jak we wrześniu 2000 pisałam: „marmurkowe, mleczne, landrynkowe, perłowe; w kolorach jak z tęczy; oznaczone cyframi lub kropkami na ściankach – siedem bryłek geometrycznych, doskonałych z matematycznego punktu widzenia estetyki”... Cóż... dziś prawdziwych kostek już nie ma! Najmłodszy koleś z naszego klubu patrzy na mnie ze zdziwieniem, ale i lekkim politowaniem, gdy pokazuję im swój zabytkowy komplet przechowywany w „specjalnie dla niego uszytej sakiewce”. Kostki stare, wytarte, prawie już nie do odczytania...

Ale o ile więcej w nich mocy niż w dzisiejszych mikrochipach z ciekłokrystalicznymi ekranami! Dzisiaj młodzian spędzający czas przy AD&D 6th Edition, waląc w ohydny ryj orka swoim długim mieczem nie wrzeszczy w amoku: „gdzie jest ósemka?! Ta niebieska. Nie, to dwunastka, baranie! Ósemkę! Dajcie mi ósemkę!!!”, tylko przyciska guziczek „K8” a następnie „Rzuć” i oznajmia spokojnie: „siedem, plus dwa za specjalizację, plus trzy za magiczną broń, plus pięć za siłę... razem siedemnaście – rozumiem, że z orka zostały tylko buty?”.

Czy taki mikrochip można potrząsać w zamkniętych dłoniach, delektując się wbitymi w siebie spojrzemiami całej drużyny, oczekującej na wynik rzutu, od którego zależy jej dalszy żywot? Raczej nie. Dzisiejsi gracze nie wiedzą, co tracą. (c.d.n.)

pm p.o. Ignis

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

INFORMATOR

565

ADRES GKF : Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY : skr. poczt. 76, 80-325 Gdańsk 37

E-MAIL: gkf @ gkf.3miasto.pl

STRONA: www.gkf.3miasto.pl

REDAKCJA: Michał Szklarski (red. nacz.),

Jan Piata-Przechlewski (hon. nadred. nacz.), Grzegorz Szczepaniak

KONTO BANKOWE GKF: PKO BP I O/GDYNIA nr 10201853-237451-270-1

Nakład 10 000

WYDAWNICTWO

Teksty drukowane w „Informatorze” odzwierciedlają przekonania Autorów i nie zawsze pokrywają się z poglądami redakcji